

Więści Gminne



SAMORZĄDOWY BIULETYN INFORMACYJNY GMINY BISKUPIEC



Umowy z wykonawcami podpisane. Czas na realizację zadań

W połowie października Wójt Gminy podpisał umowy z wykonawcami na przebudowy dróg gminnych w ramach Funduszu Dróg Samorządowych.

Przypomnijmy: gmina otrzymała 3 803 258,78 zł na modernizację sześciu odcinków drogowych. Wczesną wiosną rozpoczną się prace remontowe.

Więcej na str. 2

Najnowsze informacje zawsze na stronie:
www.gminabiskupiec.pl



Wójt Gminy Biskupiec
mgr inż. Arkadiusz Dobek

tel. (56) 47 45 057

e-mail: ugb@gminabiskupiec.pl

facebook.com/DobekArkadiusz

URZĄD GMINY W BISKUPCU

ul. Rynek 1, 13-340 Biskupiec

tel. (56) 47 45 057/058/059

Godziny pracy:

PN-PT od 7:30 do 15:30

W TYM NUMERZE:



REKORDOWY FINAŁ
WOŚP



NOWE ZASADY
ODBIORU ŚMIECI



WARSZTATY KÓŁ
GOSPODYŃ
WIEJSKICH

I WIELE WIĘCEJ!

Drogowe inwestycje

Wczesną wiosną ruszą remonty dróg

Wójt Gminy Biskupiec podpisał umowy z firmami PDB sp. zo. o. z Brodnicy reprezentowaną przez Prezesa Firmy Jana Kopiczyńskiego oraz Kwidzyńskim Przedsiębiorstwem Robót Drogowo-Budowlanych „STRZELBUD” sp. zo. o. reprezentowanym przez Dyrektora Krzysztofa Strzelczyka, na przebudowy dróg gminnych w ramach Funduszu Dróg Samorządowych.

PDB Brodnica będzie wykonawcą następujących dróg: Fitowo-Krotoszyny, Słupnica-Plichtowo oraz dwóch dróg w Łąkorzu - na Mrowiska i na Plebankę. STRZELBUD zajmie się remontem drogi gminnej Fitowo-Czachówki. Zakończenie prac nad wszystkimi odcinkami planuje się na koniec sierpnia i września 2020r.



Zastąpił wysłużonego Lublina

Volkswagen trafił do jednostki z Biskupca

W sobotę 18 stycznia w siedzibie Ochotniczej Straży Pożarnej w Biskupcu, miało miejsce przekazanie pojazdu lekkiego dla jednostki. Kilkuletni Volkswagen Transporter zastąpił wysłużonego Lublina. Samochód (rocznik 2014) był wcześniej używany przez strażaków zawodowych z Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Nowym Mieście Lubawskim.

Dlaczego trafił do jednostki w Biskupcu? Dzięki współpracy gminy z komendą i komendantem powiatowym. W ubiegłym roku gmina Biskupiec "dołożyła się" do zakupu nowego samochodu dla komendy powiatowej. Tym samym komendant powiatowy zdecydował o przekazaniu Volkswagena Transportera do jednostki w Biskupcu. Kluczyki wręczył prezes gminnej straży a zarazem wójt gminy Arkadiusz Dobek. Auto nie jest fabrycznie nowe, ale jest w świetnym stanie technicznym. Volkswagen zastąpił Lublina, którego jednostka w Biskupcu używała przez ponad 20 lat.

Na oficjalnym przekazaniu wozu pojawili się m.in. starosta Andrzej Ochlak, komendant PSP Jacek Auda, komendant policji insp. Jacek Drozdowski czy też przedstawiciele zaprzyjaźnionej jednostki z Szonowa.



Inwestycje na drogach powiatowych

Remontują drogę z Łąkorza do Łąkorka

Późną jesienią rozpoczęły się prace przygotowawcze przy modernizacji drogi powiatowej na odcinku Łąkorz-Łąkorek. Wczesną wiosną ruszą kolejne prace związane z remontem nawierzchni.

Wykonawcą zadania jest firma PDB z Brodnicy. Koszt inwestycji to prawie 3 mln złotych, z czego ponad połowa będzie finansowana w ramach Funduszu Dróg Samorządowych. Firma ma czas do końca lipca na wykonanie remontu drogi.



Podsumowanie 2019

Ile przyznano dotacji na budowę przydomowych oczyszczalni i wymianę pieców?

Od 2016 roku na terenie gminy można uzyskać dotację na budowę przydomowej oczyszczalni ścieków. Zasady i warunki udzielania dotacji reguluje Uchwała Rady Gminy z dnia 23 listopada 2016r. Mieszkańcy mogą uzyskać dotację celową w wysokości 80% wartości inwestycji, jednak nie więcej niż 3000 zł. W 2019 roku z dofinansowania **skorzystały 33 rodziny**. Od początku funkcjonowania programu, gmina udzieliła już ponad **150 dotacji**.

Od ubiegłego roku mieszkańcy gminy mogą ubiegać się o dotację na wymianę pieca. Z dniem 1 stycznia 2019 roku weszła w życie Uchwała Rady Gminy regulująca zasady udzielania dotacji. O udzielenie pomocy mogą ubiegać się nie tylko osoby fizyczne, ale także najemcy lokali mieszkalnych czy też wspólnoty mieszkaniowe. W pierwszym roku funkcjonowania programu z dotacji skorzystały **44 osoby**.

Urząd Gminy zachęca wszystkich do składania wniosków na 2020 rok.

Wybory uzupełniające

Mieszkańcy Biskupca pójdą do urn



Mieszkańców jednego z okręgów do Rady Gminy Biskupiec czekają wybory uzupełniające. Dlaczego mieszkańcy muszą ponownie zagłosować? Wybory do Rady Gminy są organizowane w okręgach jednomandatowych, a to oznacza, że w przypadku rezygnacji lub śmierci radnego, komisarz wyborczy musi ogłosić wybory uzupełniające.

Radnym, który pod koniec października złożył rezygnację z pełnionej funkcji jest Zbigniew Buzanowski, wybrany w okręgu wyborczym nr 2 z Komitetu Wyborców Polskie Stronnictwo Ludowe. W mediach Buzanowski przyznał, że podjął taką decyzję z przyczyn osobistych.

Do urn pójdą mieszkańcy części Biskupca. Okręg nr 2 obejmuje następujące ulice: Akacyjowa, Jesionowa, Osiedle, Podgórna, Podleśna, Rynek, Szewska. Wybory odbędą się 16 lutego, a swoje kandydatury zgłosili: Stanisław Czajka, Waldemar Czajka i Mieczysław Piekarski. Siedzibą lokalu wyborczego jest Gminny Ośrodek Kultury w Biskupcu.

*Współpraca z sąsiadami*

Nowa droga w gminie Biskupiec

Wójt Gminy Biskupiec Arkadiusz Dobek oraz Burmistrz Miasta i Gminy Łasin Rafał Kobylski, podpisali porozumienie, w ramach którego każda z gmin zobowiązała się do przedsięwzięć drogowych.

Efektem tej współpracy jest wyremontowana droga Wielka Tymawa-Goczałki. Odcinek ten został pokryty nawierzchnią asfaltową.

Współpraca z KOWR

Warsztaty i pokazy kulinarne w Kołach Gospodyń Wiejskich

W Biskupcu 19 grudnia 2019r. odbyła się konferencja podsumowująca projekt „Dawne i obecne tradycje bożonarodzeniowe” realizowany przez Gminę Biskupiec i KOWR w Olsztynie. Celem projektu było przeprowadzenie warsztatów kulinarnych w miejscowościach: Wonna, Piotrowice, Łąkorz, Osetno, Sumin, Lipinki, Podlasek, Wielka Tymawa, Krotoszyny, Słupnica oraz Biskupiec w terminie od 1 grudnia 2019r. do 19 grudnia 2019r.

Wśród uczestników konferencji był Dyrektor KOWR Grzegorz Kierozalski oraz Wójt Gminy Biskupiec Arkadiusz Dobek.

Przez kilkanaście dni panie z kół brały udział w warsztatach prowadzonych przez panią Roksanę Jarząb. W miejscowościach odbyły się także wspólne Wigilie Wiejskie.



Zagrała najpiękniejsza orkiestra świata

Kolejny raz bijemy rekord dla WOŚP!!!

To był dzień pełen pozytywnych emocji. Po raz 28. zagrała Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy. W niedzielę 12 stycznia zagrała też Gmina Biskupiec. I zagrała z przytupem, bo pobiła ubiegłoroczny rekord!

Tradycyjnie dzień rozpoczął się od kwesty na ulicach miejscowości gminy Biskupiec. Dwudziestu ośmiu wolontariuszy zbierało pieniądze do puszek od samego rana, następnie wszyscy spotkali się w Gminnym Ośrodku Kultury w Biskupcu, gdzie odbył się wielki finał WOŚP.

Podczas finału wystąpili: Amelia Dubanowska, Kamil Karbowski, zespół Ci-HO, grupy taneczne z GOK, grupa wokalna GOK a także klasa II Szkoły Podstawowej w Ostrowitem, Milena Krawczyk i Mistrz Nunchaku Adrian Grabski. Między występami trwały licytacje przedmiotów na rzecz WOŚP, które poprowadzili Daniel Zdanowski i Aleksandra Gąsiorowska. Sala w GOK-u z minuty na minutę wypełniała się po brzegi. Mieszkańcy gminy po raz kolejny nie zawiedli i tłumnie przybyli wesprzeć finał.

Serce mocniej zabiło wszystkim na sali, gdy rozpoczęła się licytacja serduszka przygotowanego ręcznie przez dzieci ze Szkoły Podstawowej w Biskupcu. Ostatecznie serduszko zostało wylicytowane za 1500 zł i

było hitem tegorocznej licytacji. Oprócz tego można było wylicytować m.in. voucher na prywatny koncert zespołu Ci-HO, kolację w restauracji Trzy Podkowy, godzinę jazdy konnej w KJ Lotar Biskupiec, vouchery do fryzjerów i salonów kosmetycznych, gadżety WOŚP i mnóstwo innych fantastycznych rzeczy.

Po podliczeniu wszystkich puszek okazało się, że padł rekord! W Biskupcu zebrano **26 042,35 zł!** W ubiegłym roku finał zakończył się z wynikiem 22 696,77 zł. Szefowa sztabu a jednocześnie dyrektor GOK Ewa Adamczak, podziękowała wszystkim, którzy przyczynili się do organizacji finału.



Cześć Alicjo!

Witamy pierwszą urodzoną mieszkankę w nowym roku!

Alicja, córka Marty i Ireneusza, przyszła na świat 1 stycznia 2020r. Jest pierwszą mieszkanką Gminy Biskupiec, która urodziła się w 2020 roku. Z tej okazji Wójt Gminy Arkadiusz Dobek oraz Z-ca Kierownika USC Agnieszka Malinowska odwiedzili w Czachówkach rodzinę dziewczynki, pogratulowali oraz wręczyli szczęśliwym rodzicom Alicji upominki. Gratulujemy i witamy Alicję wśród społeczności naszej gminy!



Nowa ustawa, nowe zasady

Wszyscy musimy segregować śmieci

Zgodnie z ustawą przyjętą przez Sejm w lipcu 2019 roku, wszyscy mieszkańcy są zobligowani do prowadzenia selektywnej zbiórki odpadów komunalnych. W myśl znowelizowanych przepisów osoby, które nie segregują, zapłacą za wywóz śmieci od dwóch do czterech razy więcej niż osoby segregujące.

Uchwałą Rady Gminy Biskupiec z dnia 30 października 2019r. zostały ustalone nowe stawki opłat za gospodarowanie odpadami komunalnymi. **Od dnia 1 stycznia 2020r.** miesięczna stawka za gromadzenie odpadów w sposób selektywny od osoby wchodzącej w skład gospodarstwa domowego liczącego 4 osoby lub mniej wynosi **20,00 zł**, dodatkowo-5 i każda kolejna: **10,00 zł** od osoby. Istnieje **możliwość częściowego zwolnienia z opłaty** za wywóz śmieci w przypadku gospodarstwa domowego kompostującego bioodpady (stanowiące odpady komunalne) w kompostowniku przydomowym. Zwolnienie to wynosi **4,00 zł od osoby** dla gospodarstw domowych liczących do 4 osób) i **2,00 zł od osoby** dla gospodarstw liczących 5 i więcej osób.

DLACZEGO ROSNĄ CENY WYWOZU ODPADÓW?



Znaczący wzrost cen paliwa, energii oraz płacy minimalnej

Konieczność spełnienia wyższych wymogów recyklingowych UE

Podwyższenie stawki tzw. opłaty marszałkowskiej

Nowe przepisy dot. bezpieczeństwa, kontroli, składowisk i magazynowania odpadów

Prawie dwukrotny wzrost cen w Regionalnych Instalacjach Przetwarzania Odpadów Komunalnych

Wywóz śmieci

Umowa z ZDU Komunalna

W grudniu 2019 roku wójt gminy podpisał umowę z Leszkiem Zapolskim, prezesem ZDU Komunalna, na wywóz odpadów komunalnych z terenu naszej gminy. Umowa obowiązuje do 31 lipca 2020 roku.

Dzięki temu, że gmina ma możliwość podpisania umowy z lokalną spółką komunalną, nie musi ponosić większych kosztów wywozu odpadów jak to ma miejsce w wielu gminach, które musiały zawrzeć umowę z podmiotami prywatnymi. Ceny oferowane przez firmy prywatne odbierające odpady są na dużo wyższym poziomie.

Jak prawidłowo segregować śmieci?

METALE I TWORZYWA SZTUCZNE

Należy wyrzucać

- odkręcone i zgniecione plastikowe butelki po napojach
- nakrętki, o ile nie zbieramy ich osobno w ramach akcji dobroczynnych
- plastikowe opakowania po produktach spożywczych
- opakowania wielomateriałowe (np. kartony po mleku i sokach)
- opakowania po środkach czystości (np. proszkach do prania), kosmetykach (np. szamponach, paście do zębów) itp.
- plastikowe torby, worki, reklamówki, inne folie
- aluminiowe puszki po napojach i sokach
- puszki po konserwach
- folię aluminiową
- metale kolorowe
- kapsle, zakrętki od słoików

Nie należy wyrzucać

- butelek i pojemników z zawartością
- plastikowych zabawek
- opakowań po lekach i zużytych artykułów medycznych
- opakowań po olejach silnikowych
- części samochodowych
- zużytych baterii i akumulatorów
- puszek i pojemników po farbach i lakierach
- zużytego sprzętu elektronicznego i AGD

PAPIER

Należy wyrzucać

- opakowania z papieru, karton, tekturę (także falistą)
- katalogi, ulotki, prospekty
- gazety i czasopisma
- papier szkolny i biurowy, zadrukowane kartki
- zeszyty i książki
- papier pakowy
- torby i worki papierowe

Nie należy wyrzucać

- ręczników papierowych i zużytych chusteczek higienicznych
- papieru lakierowanego i powleczonego folią
- papieru zatłuszczonego lub mocno zabrudzonego
- kartonów po mleku i napojach
- papierowych worków po nawozach, cementie i innych materiałach budowlanych
- tapet
- pieluch jednorazowych i innych materiałów higienicznych
- zatłuszczonych jednorazowych opakowań z papieru i naczyń jednorazowych
- ubrań

SZKŁO

Należy wyrzucać

- butelki i słoiki po napojach i żywności (w tym butelki po napojach alkoholowych i olejach roślinnych)
- szklane opakowania po kosmetykach (jeżeli nie są wykonane z trwale połączonych kilku surowców)

Nie należy wyrzucać

- ceramiki, doniczek, porcelany, fajansu, kryształów
- szkła okularowego
- szkła żaroodpornego
- Zniczy z zawartością wosku
- żarówek i świetlówek
- reflektorów
- opakowań po lekach, rozpuszczalnikach, olejach silnikowych
- luster
- szyb okiennych i zbrojonych
- monitorów i lamp telewizyjnych
- termometrów i strzykawek

UWAGA

Niektóre gminy zapewniają osobne pojemniki na szkło bezbarwne i kolorowe.

ODPADY BIODEGRADOWALNE

Należy wyrzucać

- odpadki warzywne i owocowe (w tym obierki itp.)
- gałęzie drzew i krzewów
- skoszoną trawę, liście, kwiaty
- trociny i korę drzew
- niezaimpregnowane drewno
- resztki jedzenia

Nie należy wyrzucać

- kości zwierząt
- oleju jadalnego
- odchodów zwierząt
- popiołu z węgla kamiennego
- leków
- drewna impregnowanego
- płyt wiórowych i pilśniowych MDF
- ziemi i kamieni
- innych odpadów komunalnych (w tym niebezpiecznych)

ODPADY ZMIESZANE

Do pojemnika z odpadami zmieszanymi należy wrzucać wszystko to, czego nie można odzyskać w procesie recyklingu, z wyłączeniem odpadów niebezpiecznych.

HARMONOGRAM WYWOZU ODPADÓW KOMUNALNYCH

Harmonogram odbioru odpadów dla Gminy Biskupiec na I kwartał 2020r				
Miejscowość	Rodzaj odpadu	Daty odbioru odpadów w poszczególnych miesiącach		
		Styczeń	Luty	Marzec
Wielka Tymawa Sumin Mierzyn Rywałdzik Osówko Podlasek Babalice	Odpady komunalne zmieszane	9, 23	6, 20	5, 19
	Metale i tworzywa sztuczne	9, 30	13, 27	12, 26
	Szkło	15	12	11
	Papier	27	24	23
	BIO	21	18	17
	Popiół	31	28	27
Biskupiec ADM Osiedle Wspólnoty Mieszkaniowe	Odpady komunalne zmieszane	3, 10, 17, 24, 31	7, 14, 21, 28	6, 13, 20, 27
	Metale i tworzywa sztuczne	7, 28	11, 25	10, 24
	Szkło	13	10	9
	Papier	23	20	19
	BIO	17	14	13
	Popiół	29	26	25

Harmonogram odbioru odpadów dla Gminy Biskupiec na I kwartał 2020r				
Miejscowość	Rodzaj odpadu	Daty odbioru odpadów w poszczególnych miesiącach		
		Styczeń	Luty	Marzec
Szwarcenowo Wonna Wielka Wólka Czachówki Bielice Krotoszyny	Odpady komunalne zmieszane	3, 20	3, 17	2, 16, 30
	Metale i tworzywa sztuczne	3, 27	10, 24	9, 23
	Szkło	10	7	6
	Papier	22	19	18
	BIO	16	13	12
	Popiół	28	25	24
Biskupiec Fitowo Piotrowice Piotrowice Małe Podlasek Mały Słupnica	Odpady komunalne zmieszane	7, 21	4, 18	3, 17, 31
	Metale i tworzywa sztuczne	7, 28	11, 25	10, 24
	Szkło	13	10	9
	Papier	23	20	19
	BIO	17	14	13
	Popiół	29	26	25
Łąkorz Gaj Lipinki Osetno Ostrowite Łąkorek Wardęgowo Sędzice	Odpady komunalne zmieszane	8, 22	5, 19	4, 18
	Metale i tworzywa sztuczne	8, 29	12, 26	11, 25
	Szkło	14	11	10
	Papier	24	21	20
	BIO	20	17	16
	Popiół	30	27	26

Odpady powinny być wystawione przed posesją od godz. 7.00 w dniu wywozu

Zbiórka odpadów wielkogabarytowych (na zgłoszenie pod nr 56 47 45 037 do dnia poprzedzającego odbiór odpadów)
nastąpi 02.03.2020r.

Oplatę śmieciową należy wpłacać u sołtysa, w kasie znajdującej się w Urzędzie Gminy
lub na konto Nr: 73 9484 1121 2002 0100 0286 0023

Wieści
Gminne

Buletyn zredagował:
Daniel Zdanowski



materiały użyte w publikacji
pochodzą z Urzędu Gminy Biskupiec, archiwum
własnego, informacji nadesłanych
ze szkół oraz ze strony: www.gminabiskupiec.pl

HISTORYCZNE WIEŚCI GMINNE



O HISTORII NASZEJ GMINY

W TYM NUMERZE:

- Ryszard Wiczinski
- list do Wieści Historycznych
- Z historii Piotrowic
- o majątku Piotrowice i cmentarzu ewangelickim
- Patrioci z Sumina -
o strajkach szkolnych w Prusach oraz wspomnienia z czasów plebiscytu

**Zapraszamy do
lektury!**

Szanowni Czytelnicy!

Rozpoczął się właśnie Nowy Rok 2020. Życzymy naszym czytelnikom, aby był to rok dobry. Dobry pod każdym względem: rok z dobrym zdrowiem, szczęściem rodzinnym, pomyślnością finansową i ludzką życzliwością. Życzliwością rodzinną, sąsiedzką, a nawet globalną.

Nie doceniamy znaczenia międzyludzkiej życzliwości. Wzajemna ludzka życzliwość potrafiłaby zmienić ludzkie losy, losy społeczeństw i krajów. Historia już dawno powinna nas tego nauczyć. Czasy się zmieniały, zmieniali się ludzie, ale zawsze komuś zamiast życzliwości potrzebna była nienawiść. Tej nienawiści dawano pożywkę, aby rozprzestrzeniała się wśród ludu. Hitlerowi potrzebna była nienawiść do Żydów i wszystkich spoza rasy aryjskiej, władza ludowa kazała chłopom nienawidzić dziedziców, bezrolnym kułaków, a biednym bogatszych. Teraz mamy nienawidzić imigrantów i ludzi o innej orientacji seksualnej. I znów nienawiść trafia na podatny grunt. Historia toczy się dalej. Najtrudniej okazać życzliwość ludziom, którzy trochę różnią się od nas. Niewiedza wywołuje strach, przyklejony stereotyp „uprawnia” do nienawiści. Czy historia musi się stale powtarzać?

Życzę wszystkim Życzliwości, tej dawanej i tej otrzymywanej.

Ewa Adamczak

*Klub Miłośników Lokalnej Historii
działający przy
Gminnym Ośrodku Kultury
w Biskupcu*

*Redakcja bieżącego numeru:
Ewa Adamczak,
Aleksandra Gąsiorowska,
Henryk Gajewski*

Ryszard Wiczinski

– list do Wieści Historycznych

Urodziłem się w Słupnicy jako Polak w rodzinie pochodzenia niemieckiego w roku 1958. Byłem najmłodszym z braci. Jak miałem półtora roku w rodzinie wydarzyła się tragedia. Najstarszy brat Dieter zginął na polu od pioruna, miał 15 lat, piorun zabił też wtedy trzy konie i sześć krów. Drugi brat na szczęście ocalał, ponieważ akurat poszedł z ostatnią krową do poidła. To odbiło się na moim dzieciństwie, rodzice ciągle się o mnie bali, trzymali mnie w domu pod opieką, miałem mało kontaktu z ludźmi ze wsi i dlatego w dzieciństwie słabo mówiłem po polsku. Mama opowiadała mi jak przez płot rozmawiałem z synem sąsiadów: on mówił do mnie po polsku, ja do niego po niemiecku i się rozumieliśmy. To było pocieszające, że dzieci nie miały w sobie nienawiści i bawiły się razem. W ten sposób potem nauczyłem się dobrze mówić po polsku.

Atmosfera była już gorsza w szkole, niektórzy zaczęli mi dokuczać, że jestem Niemcem, Szkopem, Szwabem. Jeszcze jako dziecko zadawałem sobie pytanie, dlaczego tak jest, bo przecież ja nikomu nic nie zrobiłem. W domu rozmawialiśmy po niemiecku a na zewnątrz po polsku. Niektórym się to nie podobało.

W szkole, oprócz niemiłych były też miłe chwile. Np. pani nauczycielka Drumińska (teraz Jończak) sprawiła mi komplement mówiąc: jaki z ciebie ładny chłopczyk, czarne brwi i długie rzęsy. Tego nie zapomniałem do dziś, bo dzieci potrzebują akceptacji. Innym razem to dotyczyło religii. Bardzo zazdrościłem moim rówieśnikom, że chodzą na religię. Rodzice pozwolili mi chodzić razem z nimi na religię katolicką. Pod koniec roku szkolnego była wywiadówka z religii i ksiądz powiedział, że Ryszard Wiczinski mimo, że nie katolik jest najpilniejszym uczniem ze wszystkich.

W czasie dorastania starałem się być dobrym Polakiem, żeby nie wytykano ani mnie, ani rodzicom niemieckiego pochodzenia. Powoli lata mijały, ukończyłem Szkołę Podstawową w Słupnicy a potem Szkołę Zawodową w Grudziądzu. Dorastałem i zaczęły mnie interesować dziewczyny, dziewczyny były fajne i nie interesowało ich moje pochodzenie. Gorzej było ze starszymi, szczególnie mężczyźni jak sobie wypili, wymyślali mi od Szwabów. Nieprzyjemna sytuacja spotkała kiedyś moją mamę w Urzędzie Gminy w Biskupcu. Ona słabo mówiła po polsku i nie mogła nic załatwić z urzędnikiem, który na nią krzyczał, że tu jest Polska i mówi się tylko po polsku.

Bardzo bolało nas okradanie i niszczenie ewangelickiego cmentarza w Słupnicy. Tam leżała nasza cała rodzina i dawni mieszkańcy. Pokradziono płyty marmurowe i żeliwne ogrodzenia, nawet krąg od studni i pompę przy bramie na cmentarz. Potem już nie wiedzieliśmy kto gdzie został pochowany.



Ryszard Wiczinski, zdjęcie zrobione przy szkole



Dziadek pana Ryszarda, Adam Wiczinski, który pracował jako policjant w Biskupcu, był także murarzem, brał udział w budowie kościoła katolickiego przy ul. Kwiatowej w Biskupcu

Kiedy miałem 20 lat postanowiliśmy opuścić komunistyczną Polskę i wyjechać do Niemiec, to był rok 1978. Ojciec początkowo często płakał i tęsknił za ziemią, którą zostawił. Po trzech latach w 1981r. pojechaliśmy zobaczyć naszą rodzinną wioskę. Co mnie zadziwiło niektórzy dawni znajomi zaczęli mi mówić komplementy, że ty przecież Polak. Za to inni zgryźliwi mówili, że ci Niemcy przyjechali do Polski wykupywać Polską żywność. Do dziś, przez wszystkie minione lata odwiedzałem moją byłą Ojczyznę, a im starszy jestem tym częściej bo coraz bardziej tęsknię za miejscem urodzenia.

Drodzy czytelnicy, do dziś do końca nie wiem kim jestem, Niemcem czy Polakiem. Nikomu nie życzę takiego losu. Urodziłem się w Polsce a mówili, że jestem Niemcem, teraz w Niemczech mówią, że jestem Polakiem. To w końcu kto decyduje kim jestem ? Po latach stwierdziłem, że sam mogę zdecydować i doszedłem do wniosku : „Jestem człowiekiem tak jak ty i nic więcej”. Dziecko nie wybiera sobie rodziców, to wybór losu.

Nienawiść jest najgorszym doradcą. Bądźmy istotami myślącymi. Dziękuję za możliwość napisania do Was i pozdrawiam.

Ryszard Wiczinski były mieszkaniec Słupnicy.

Z historii Piotrowic

1. Historia majątku zwanego Piotrowicami Szlacheckimi

Opowiadanie Alfreda Müsse z książki „Kreis Rosenberg” przetłumaczył Henryk Gajewski.

Piotrowice Szlacheckie już w roku 1335 w wielkości 10 włók, zostały przekazane w lenno na prawach chełmińskich dla Zakonu Rycerskiego przez Mikołaja Wielkiego. W roku 1532 biskup Georg von Polentz otrzymał Piotrowice i inne majątki w lenno, po czym zaraz osiadł na urzędzie w Schönnbergu.

W roku 1717 niejaki Samuel von Polentz informuje: Friedrich Wilhelm I w czasie swojej podróży przez okolice spotkał się z Samuelem von Polentz, którego zauważył z powodu jego wysokiego wzrostu i wziął go do swojej ochrony. Za szczególne zasługi Samuel został generałem i doznał życzliwości ze strony Friedricha Wielkiego. Ten podarował mu hipotekę, aby mógł odkupić pochodzące z jego rodziny majątki w Langenau (Łęgowo), do którego należały też Piotrowice Szlacheckie. Generał von Polentz zmarł w 1746 z powodu rany wojennej. Wdowa po nim, z domu von Kleist, rozbudowała zamek w Łęgowie i wyposażyła go w meble, które były podarunkiem dla jej męża od Fryderyka Wielkiego. Z podarunków królewskich do Szlacheckich Piotrowic dotarła też chińska porcelana.

W ciągu XVIII wieku majątek zmieniał kilka razy właścicieli, a w roku 1800 właścicielami była rodzina von Polentz. Przez ślub córki nazwisko rodziny zmieniło się na von Behr, w 1850 na von Wussow, a w 1916 na de la Motte. Historia rodziny tak się układała, że ojcowie i synowie walczyli i ginęli na wojnach. I tak, trzy razy w ciągu stu lat nazwisko ojca umierało wraz synami, a potem za każdym razem synowie ich córek otrzymywali dawną posiadłość familijną von Polentz, von Behr, von Wussow i von de la Motte.

Ostatni właściciel Heinz-Urlich de la Motte 1 kwietnia 1924 przejął na 21 lat gospodarowanie tym dworem początkowo jako urzędnik, potem jako dzierżawca swoich rodziców. W roku 1927 sprzedał z tego folwarku 700 mórg na zasiedlenia, aby z dochodu nabyć dla rodzeństwa majątek Krummbek w Holstein. Ze zmniejszonej posiadłości dochody gospodarcze były jednak wyższe niż poprzednio na dużym obszarze, tak że 1 lipca 1935 majątek został przekazany mu przez rodziców poprzez umowę kupna.

Rodzina de la Motte, która w linii żeńskiej przetrwała w powiecie suskim jako sławny ród von Polentz, miała interesującą przeszłość, która tu w skrócie jest opisana: do 1456 de la Motte posiadali wielką posiadłość w południowej Francji. Jeden z przodków tej rodziny osiedlił się w księstwie Lüttlich. Następnie herb przodków wiedzie nas do Holandii, gdzie od 1725 znajdujemy kolejne pokolenia w Nordschleswig. Ostatnim, który przekazał Nordschleswig spadkobiercom swojej żony był dr Christian de la Motte z Sonderburga (żona z domu von Wussow), właściciel także Piotrowic Szlacheckich.

To są najważniejsze daty bardzo interesującej i bogatej historii rodzinnej, którą mam przyjemność podać do dyspozycji.

2. Cmentarz ewangelicki w Piotrowicach

Autor: Ewa Adamczak

W sierpniu bieżącego roku w ramach projektu realizowanego przez Stowarzyszenie Dla Ostrowitego i Okolic „Iskra Wzajemności” prowadziliśmy na cmentarzu ewangelickim w Piotrowicach prace porządkowe. Udało nam się ujawnić 175 nagrobków, na części z nich można jeszcze odczytać nazwiska zmarłych.

Cmentarz, założony w latach 60-tych XIX wieku na miejscu wcześniejszego cmentarza cholerycznego, należał do ewangelickiej parafii Biskupiec-Piotrowice. Wyraźnie są na nim wydzielone dwie części: wiejska i rodowa właścicieli majątku.

Część rodowa:

Z rodziny von Wussow pochowani zostali:

1) Heinrich von Wussow - Leutnant A.D. (* 16.3.1847 † 5.7.1900)

2) Anna von Wussow ur. baronowa von Müllenheim - Rechberg (* 22.3.1847 - † 26.10.1930)

3) - Hedwig von Wussow - * 8. 9.1879 [tu pomyłka - winno być 1877-]

- Walter von Wussow - * 2.12.1879

- Elisbaeth von Wussow - * 10.10.1880

† Frühjahr 1883 Andiphteritis [tu: † Wiosna 1883 błonica]

Rodzicami tych dzieci byli: H. von Wussow i Anna von Wussow.

4) Emilie Sackersdorff geb. von Wussow (* 24.5.1856 in Peterwitz † 15.2.1930 in Danzig)

5) Heinz von Wussow Leutnant J.R. 152 (* 2.5.1889 † 11.3.1915)

6) Hans von Wussow Hauptmann J.R.32 (* 21.9.1878 gef. 11.9.1914)

7) Emilie von Wussow geb. von Behr (* 29.9.1815 † 11.3.1872) - po śmierci H. von Behra jego córka Emilie von Wussow kupiła Piotrowice od spadkobierców zmarłego.

8) Emil von Wussow Major A.D. (* 10.12.1813 † 29.9.1884) - był komendantem kompanii inwalidów w Biskupcu. Ożenił się z Emilie von Behr.

9) Luise Küntzel geb. von Wussow (* 19.1.1854 † 23.12.1936).

Z rodziny von Behr pochowani zostali:

10) Wilhelmine von Behr geb. von Polentz (* 7.3.1741 † 28.9.1829)

11) Heinrich von Behr Rittmeister A.D [rotmistrz] (* 20.10.1734 † 24.5.1791)

12) Luise von Behr geb. von Podewils (* 14.8.1786 † 13.2.1854)

13) Heinrich von Behr Leutnant A.D. (* 16.11.1785 † 29. 9.1831) - Kupił w dniu 23 maja 1826 r. majątek Piotrowice od Adolfa von Besser.

Z rodziny de la Motte nagrobki symboliczne:

14) Hans Christian de la Motte (* 23.3.1909 gef. 2.8.1941) Es ruht bei Tschudowo in russischer Erde Major v. Bat. Führer [Odpoczywa w Czudowie na rosyjskiej ziemi].

15) Günther de la Motte oberleutnant KP .. in russischer free (* 7.2.1907 † 11.8.1941)

16) Elise Gammerl geb. baronowa v. Müllenheim (* 29.6.1839 † 21.11.1924)

17) Maximilian Küntzel (* 13.8.1845 † 22.11.1902)

Część wiejska:

- Hermann Kruger * 1.4.1854 + 24.12.1927
 - Elle Heumann * 7.5.1889 + 5.(nieczytelne).1893
 - Adam Chriede * 14.8.1908 + 29.9.1908
 - Walter Wittwer * 7.6.1897 + 10.7.1898
 - Herbert Wittwer * 21.12.1899 + 8.11.1901
 - Christian Wittwer * 19.6.19 (nieczytelne) +(nieczytelne)
 - Emilie Bielitski geb. Sidrieffer? (nieczytelne) * 17.3.1884 + 9.3.1902
 - Ida Priebe geb. Marguardt * 14.12.1883 + 8.9.1919
 - Wilhelmine Schwonke geb. Janke * 16.8.1833 + 31. 7.1927
 - (imię nieczytelne) Bolte * 6.1.1875 + 20.(nieczytelne). 1877
 - Karoline Sadroschinski geb. Riemer * (nieczytelne). 5. 1853 + (nieczytelne)
 - Elisabeth Grotz geb. Biehlmeier * 6.9.1822 + 19.3.1902
 - Emilie Grabowski geb. Gutoacher? (nieczytelne) * 13.10.1871 + 9.12.1926
 - Heinrich Prieskorn * 23.12.1874 + 19.6.1921
 - Luise Priebe * 26.2.1849 + 26.10.1928
 - Friedrich Wittkowski * 28.2.1861 + 16.10.1937
 - Gustaw Nastrowitz * 21.9.1846 + 6.8.1931
 - Anna Zimmer geb. Czolbe * i + nieczytelne
 - Friedrich Heimann * (nieczytelne) + 7.12.1938
 - Friedrich Hoeft * 15.4.1845 + 21.11.1916
 - Lisa Hoeft * (nieczytelne) 1853 + 23.6.1929
 - Christian Priebe (daty nieczytelne)
 - Emma Kruger * 17.10.1905 + 13.12.1922
 - Christel Pukall * 10.9.1930 + 3.3.193? (nieczytelne)
 - Emil Girlitzki * 28.11.1898 + 20.01.1913
 - (nieczytelne imię i nazwisko) geb. Szolbe * 13.2.1828 + 21.3.1908
 - Otto Priebe * 12.8.1883 + 27.12.1904
 - Gertrud Priebe * 17.3.1911 + 12.6.1912
 - Arno Wechsler * 14.12.1928 + 14.4.1930
 - Walter Dudek * 1.6.1908 + 20.6.1924
 - Luise Priebe * 26.2.1844 (lub 9) + 26.10.1928
 - Wilhelmine Bandurski geb. Salewski * 20.11.1863 + 18.3.1932
 - (imię nieczytelne) Poerschke * i + nieczytelne
 - Alfred Schachtschneider * 23.6.1916 + 6.12.1935
 - Aveline Briebe geb. Mertins * 2.5.1894 + 22.3.1921
 - Marie Strauss geb. Neumann * 7.2.1841 + 7.5.1923
 - Kurt Priebe * 25.5.1908 + 25.5.1912
 - Christine Merons (lub Merbos) * i + nieczytelne
- Ponadto groby rodziny Teschendorf:
- Elias Teschendorf
 - Helene Teschendorf
 - Konrad Teschendorf
 - Anna Gennpel
 - August Teschendorf
 - Karoline Teschendorf

Patrioci z Sumina

Przygotowała Ewa Adamczak

1. Strajki szkolne w Prusach

Strajk szkolny w latach 1906-1907 (podobnie jak w latach 1901-1902) był reakcją społeczeństwa polskiego na usuwanie języka polskiego z lekcji religii na najniższym poziomie nauczania w szkolnictwie pruskim. W Prusach Zachodnich wystąpił w 469 szkołach.

Poniżej zamieszczamy fragmenty opracowania Teofila Ruczyńskiego z 1967r.

Szczegółowe wywiady przeprowadzone przeze mnie w okresie dwóch lat (1966/67) z uczestnikami strajku, nauczycielstwem, duchowieństwem i sołtysami wykazały, że na terenie ówczesnego powiatu lubawskiego strajk objął 39 szkół, w których strajkowało około 1500 uczniów. Nasilenie strajku przypada w okresie od połowy listopada 1906 r. do lutego 1907 r. W niektórych szkołach strajk trwał dość długo, w innych natomiast został stłumiony chłostą i innymi środkami.

Jak z powyższego opisu wynika, powiat lubawski, posiadający wówczas około 90% ludności polskiej, był jednym z najbardziej aktywnych powiatów w akcji strajkowej.³

Strajk rozpoczęła działwa w Suminie (koło Nowego Miasta) już w kwietniu 1906 roku. W poszczególnych miejscowościach, ułożonych tu porządkiem alfabetycznym, miał on przebieg następujący:⁴

Sumin

Strajk szkolny w Suminie³⁴ wybuchł już w okresie Wielkanocy 1906 roku, zatem już w kwietniu tego roku. Strajk rozpoczęli bracia Stanisław i Bronisław Zawaccy pod wpływem artykułów *Gazety Grudziądzkiej*, którą abonował ich ojciec i czytał głośno wobec całej rodziny. Zachęcał też swych synów do rozpoczęcia strajku. Do obu inicjatorów strajku przyłączyły się wszystkie dzieci szkoły w Suminie w liczbie około stu, z wyjątkiem trojga dzieci kierownika szkoły.

³ Według wspomnień uczestniczki strajku w Skarlinie, nauczycielki-emerytki Cecylii Suwińskiej, zamieszkałej w Nowym Mieście Lubawskim, ul. Świerczewskiego 8 m. 2.

³⁴ Wiadomości o strajku szkolnym w Suminie udzieliłi jego uczestnicy: Stanisław Zawacki, zamieszkały w Chełmnie, ul. Kościuszki 6, Leon Słupski, zamieszkały w Grudziądzu, ul. Działyńskich 6, Bronisław Zawacki, zamieszkały w Poznaniu, ul. Hetmańska 10 m. 6, Zofia Szymierowska, zamieszkała w Grudziądzu, ul. Wąska 19.

TEOFIL RUCZYŃSKI

Nauczycielem religii w szkole w Suminie był wówczas Oswald Kuhn, syn chorego kierownika szkoły, który ucząc w Rywałdziku dochodził z tej wioski na lekcje religii do Sumina. Oswald Kuhn tłumaczył strajkującym dzieciom bezcelowość strajku, ale ich chłostą nie karał. Nawet gdy w rok potem Stanisław Zawacki odchodził na dalszą naukę do gimnazjum, Oswald Kuhn, który w tym czasie objął kierownictwo szkoły po chorym ojcu, w świadectwie odejścia nic nie nadmienił o udziale Zawackiego w strajku. Brutalem natomiast okazał się nauczyciel-protestant Wagner. Mimo że z nauką religii katolickiej nie miał nic wspólnego, karał dzieci chłostą i zatrzymywał je po lekcjach. Strajk trwał przez dwa miesiące i wygasł przed wakacjami letnimi.

2. Wspomnienia z czasów plebiscytu

Tekst pochodzi z pracy Bohdana Koziello-Poklewskiego i Tadeusza Swata „Wspomnienia Plebiscytowców”

Stanisław Zawacki - ur. 8 maja 1894 r. w Suminie pow. nowomiejski, woj. olsztyńskie. Delegat AK Akademickiego Komitetu Plebiscytowego w Poznaniu do Kwidzyna i Olsztyna. Sekretarz Powiatowej Rady Ludowej na pow. suski, członek „Sokoła i Towarzystwa Śpiewu „Lutnia” w Biskupcu Pomorskim oraz z tamtejszej filii Zjednoczenia Zawodowego Polskiego. OBN, R-270.

„W Poznaniu utworzył się na uniwersytecie Akademicki Komitet Plebiscytowy, który wysyłał polskich akademików, głównie pochodzących z Pomorza na tereny plebiscytowe Powiśla, Warmii i Mazur. Mnie wydelegował tenże Komitet w maju 1920 roku na wymienione tereny plebiscytowe dla kontroli pracy wysłanych uprzednio studentów. Znow zamieszkałem u rodziców w Biskupcu nad Osą i stamtąd wyjechałem w powierzonej misji do Kwidzyna i Olsztyna, sam pracując w polskiej akcji plebiscytowej w Biskupcu i najbliższej okolicy (Ława, Stynwałd (Słupnica - od red.), Kuczwały).

Praca uświadamiająca na rzecz Polski w powiecie suskim była bardzo trudna z tego powodu, że powiat ten zamieszkały był w znacznej większości przez ludność niemiecką. Miasto Biskupiec nad Osą miało niewielki procent Polaków, polską była wieś Kuczwały nad Osą, mieszaną ludność miały sąsiednie wioski Stynwałd i Piotrowiec. Miasta Ława, Susz, Kisielice i Prabuty były również bardzo zniemczone.

Systematyczną pracę uświadamiającą wśród Polaków rozpoczęto w styczniu 1919 roku od utworzenia Powiatowej Rady Ludowej na powiat Suski z siedzibą w Biskupcu. Rady te wybierano na publicznych zebraniach we wszystkich powiatach Pomorza, do którego powiat suski należał, na polecenie Naczelnej Rady Ludowej w Poznaniu, która objęła rządy nad Wielkopolską po jej oswobodzeniu przez Powstanie Wielkopolskie, które wybuchło w Poznaniu w dniu 27 grudnia 1918 roku z okazji przyjazdu Ignacego Paderewskiego.

Do Powiatowej Rady Ludowej zostały wybrane następujące osoby: z Biskupca aptekarz Bolesław Wolski (zamordowany przez hitlerowców w roku 1939 w Chełmży), kupiec-bławatnik Edmund Piechowski (zginął z rąk Niemców w roku 1943 we Lwowie), kupiec branży żelaznej Kucharski (później zamieszkały w Grudziądzu), ogrodnik Antoni Kujawski (później zamieszkały w Nowym Mieście Lubawskim), rolnik Leon Gachowski, robotnik Zieliński przybyły z Westfalii w ojczyście strony, Stanisław Zawacki - autor niniejszych wspomnień, ze wsi Stynwałd rolnik Gryza, ze wsi Kuczwały szewc Jan Oświąldowski, z miasteczka Kisielice ksiądz Jan Mazella (późniejszy proboszcz w Jeleńcu, zamordowany przez Niemców w 1939r.). Przewodniczącym Powiatowej Rady Ludowej wybrany został aptekarz Bolesław Wolski, sekretarzem Stanisław Zawacki.

Pierwszą czynnością Powiatowej Rady Ludowej było zebranie od ludności polskiej podatku narodowego i odstawienie go do komisariatu Naczelnej Rady Ludowej w Gdańsku, utworzonego przez komisariat Rady Naczelnej w Poznaniu celem kierowania polską pracą społeczno-narodową na Pomorzu i przygotowania przyłączenia Pomorza do Polski. Na czele komisariatu NRL w Gdańsku

stał dr Józef Wybicki potomek twórcy Polskiego hymnu narodowego, późniejszy Starosta Krajowy Pomorski w Toruniu i minister b. dzielnicy pruskiej, zmarły ok. roku 1930.

Podatek narodowy zbierały osoby wyznaczone do tego przez PRL. Celem uświadomienia ludności polskiej o potrzebie i znaczeniu podatku narodowego zwołano wielki wiec, który odbył się w styczniu 1919r. na Sali Niemki Teschendorf w Biskupcu, z udziałem Polaków z Biskupca i okolicy. Na wiecu przemawiał Bolesław Wolski, Edmund Piechowski, Zieliński, ks. proboszcz Bielski z Lipinek i ks. proboszcz Julian Dzionara z Jabłonowa. Podatku zebrano kilka tysięcy marek na podstawie drukowanych list podatkowych.

Zebrania Zjednoczenia Zawodowego Polskiego odbywały się raz na miesiąc, lekcja śpiewu raz na tydzień w restauracji kupca Arentowicza. „Sokół” odbywał ćwiczenia co tydzień na Sali wdowy Teschendorf pod kierownictwem prezesa Bronisława Zawackiego i naczelnika Kucharskiego. Do Towarzystwa „Sokół” przyjmowano zazwyczaj ludzi młodych. Uprawiano nie tylko gimnastykę, ale po przejęciu w styczniu 1920 roku przez Polskę graniczącego bezpośrednio z Biskupcem, powiatu nowomiejskiego (wówczas lubawskiego), także ćwiczenia połowe i musztrę. We wsi Fitowo, tuż obok Biskupca należącej już do Polski znajdował się bowiem wojskowy polski posterunek graniczny, który w tajemnicy przed władzami pruskimi przysyłał „Sokołowi” zawodowych podoficerów dla prowadzenia ćwiczeń polowych i musztry. Ćwiczenia te odbywały się na polu rolnika Gryzy w Stynwałdzie.

Ukoronowaniem zebrań publicznych był wielki wiec, który odbył się dwa tygodnie przed plebiscytem, w niedzielę po sumie na rynku w Biskupcu, z udziałem wszystkich Polaków z Biskupca i okolicy. Cały rynek zapełnił się rodakami obojga płci i wszystkich stanów. Na czterech rogach rynku zatknięto nowiutkie sztandary polskie dumnie powiewające. Na wschodniej stronie rynku, gdzie stała pompa publiczna udekorowana metalowym orłem pruskim, również wywieszono sztandar Polski, który zakrywał orła pruskiego. Każdego sztandaru strzegło sześciu „Sokołów” z ukrytymi pod marynarkami pałkami, pod komendą prezesa Bronisława Zawackiego. Na środku rynku ustawiono trybunę i obok niej mównicę. Wśród radosnego i patriotycznego nastroju zagaił wiec przewodniczący Powiatowej Rady Ludowej Bolesław Wolski, wygłaszając wstępne przemówienie. Główne przemówienie wygłosił Tadeusz Odrowski, rolnik spod Kwidzyna wydelegowany przez Polski Komitet Plebiscytowy w Kwidzynie. Mowę zakończył gorącym apelem do oddawania głosów w czasie plebiscytu za przyłączeniem tej ziemi do Polski. Na koniec zebrania uczestnicy odśpiewali w uroczystym nastroju z odkrytymi głowami hymn „Boże coś Polskę”. Niemcy widząc śmiałą postawę Polaków nie odważyli się na najmniejsze zakłócenia porządku. Po wiecu zdjęto i schowano sztandary polskie.

Krótko przed plebiscytem odbyło się publiczne zebranie Polaków we wsi Kuczwały w domu rolnika Berenta, który po plebiscycie wyprowadził się do Szczepanek pod Jabłonowem i tam zmarł.

Również do Ławy zwołała Polska Rada Ludowa wielki wiec plebiscytowy, na który udało się pociągnąć wielu Polaków, a przede wszystkim silny oddział „Sokołów” jako ochrona pod komendą prezesa. Zebranie odbyło się w podniosłym nastroju, bez zakłócenia ze strony Niemców. Było to od niepamiętnych czasów pierwsze publiczne zebranie Polaków w niemieckiej Ławie.

W miarę zbliżania się terminu głosowania, uprawiano intensywnie propagandę za Polską z ust do ust. w tym celu posługiwano się też w szerokim zakresie studentami poznańskimi, których wysyłano do wiosek i miast zaopatrzonych w imienne spisy Polaków. Studenci wędrowali dwójkami pieszo lub rowerami i odwiedzali domy polskie, rozdawali prasę polską i uświadamiali społeczeństwo polskie o konieczności i obowiązku głosowania za Polską. Akademicy przydzieleni byli Powiatowym Radom Ludowym po kilku na każdy powiat. Niestety, mam w pamięci już tylko nazwiska trzech studentów : Józef Rosiński, Tadeusz Rutkowski, Władysław Rogoziński. Rosiński i Rogoziński pracowali na terenie powiatu kwidzyńskiego, Rutkowski na terenie powiatu malborskiego.

Jeśli chodzi o sam akt głosowania, to nie przypominam sobie, aby na terenie Powiśla porządek był zakłócony. Nad legalnością głosowania czuwali polscy członkowie komisji wyborczych wybrani przez Powiatowe Rady Ludowe. W Biskupcu byli nimi : sędziwy już wtedy Mikołaj Cichowski i Leon Gackowski. Biskupiec oddzielony był od Polski rzeką Osą. Na moście granicznym stał niemiecki posterunek graniczny, który nieraz wzbraniał się przepuścić Polaków zamieszkałych w Polsce udających się do głosowania. Mieszkańcy urodzeni na terenach plebiscytowych, obojętnie gdzie zamieszkali, mieli wg postanowień Traktatu Wersalskiego prawo głosowania. Obok posterunku niemieckiego przez cały czas głosowania stał prezes „Sokoła” Bronisław Zawacki i za każdym razem, kiedy Niemcy nie chcieli wpuścić Polaka, wstawiał się energicznie za nim, a jeżeli to nie pomogło, powiadamiał przewodniczącego Powiatowej Rady Ludowej Bolesława Wolskiego, który zjawiał się osobiście i na jego interwencję Niemcy ustępowali. Parę dni po głosowaniu młodzi Polacy, którzy brali czynny udział w polskiej akcji plebiscytowej zgłosili się ochotniczo do wojska polskiego.”